



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Jesteśmy jedną wielką rodziną | s. 4



Gdzie tradycja łączy się z nowoczesnością | s. 6



Nie można spocząć na laurach | s. 8



Polskie biusty w czeskich rękach

MEDYCYNA: *Aż 6 tys. cudzoziemców przyjechało w ub. roku do Republiki Czeskiej zrobić sobie operację plastyczną.*

W gabinetach chirurgów plastycznych w Trzyńcu większość pacjentek stanowią Polki. Mówią, że taniej, a opieka bardziej fachowa.

– W pierwszych trzech miesiącach tego roku pacjentki z Polski stanowiły 44 proc. naszej klienteli – mówi ordynator oddziału chirurgii plastycznej Szpitala Trzyniec, Daniel Furmánek. – Były też obywatelki innych krajów – Niemiec, Danii, Wielkiej Brytanii czy Irlandii. Ciekawe jednak, że wiele z nich również mówi po polsku – uśmiecha się lekarz.

Jego zastępca, Martin Brzuchanski, szacuje, że cudzoziemki, w przeważającej większości Polki, to główne pacjentki kliniki. – Czeszki są w mniejszości. Panie często są szczupłe, mają ładną sylwetkę, tylko po porodzie mają brzuszki i chcą go poprawić – wyjaśnia. Najbardziej popularne są zabiegi powiększania lub zmniejszania piersi, operacje powłok brzusznych, liposukcja, czyli odsysanie tkanki tłuszczowej, a także operacje powiek (to jeden z zabiegów, obok operacji nosa czy odstających uszu, na który decydują się również mężczyźni).

Polki, które poddały się operacjom kosmetycznym w Czechach, wymieniają się doświadczeniami na forach internetowych. Nad zabiegami w Czechach zastanawiają się nawet mieszkanki Wybrzeża. Barbara z Gdańska skarży się, że chirurg w jej mieście wycenił operację odstających uszu na 3,8 tys. zł (prawie 25 tys. koron), podczas gdy w Trzyńcu czy Frydku-Mistku koszty są trzykrotnie niższe. – Miałam w Trzyńcu operację powiększania biustu. Opieka rewelacyjna, siostry cudowne i świetnie rozumiejące po polsku. Koszt, w porównaniu z polskimi stawkami, naprawdę nieduży – relacjonuje 30-latkę ze Śląska.

Operacji kosmetycznych nie refundują kasy chorych, więc kobiety płacą za zabiegi z własnej kieszeni. Powiększanie piersi, łącznie z ceną wkładek silikonowych, kosztuje w Republice Czeskiej ok. 50-60 tys. koron, odstające uszy można skorygować już za ok. 7-8 tys. koron.

„Turystyka plastyczna” to coraz lepiej prosperujący biznes w Czechach. Tomio Okamura, rzecznik



Fot. DANUTA CHLUP

Doktor Martin Brzuchanski trzyma w rękach silikonowe implanty, stosowane przy operacjach powiększania biustu. W prawej ręce ma implant zwykłych rozmiarów, w lewej największy, jaki wszczepiano w Trzyńcu – o pojemności 900 ml.

prasowy Czeskiego Stowarzyszenia Biur Podróży, wlicza, że do Republiki Czeskiej przyjechało w ub. roku aż 6 tys. osób, by poddać się zabiegowi chirurgii kosmetycznej. Co czwarty pacjent czeskiego chirurga plastycznego to cudzoziemiec.

Otakar Lucák, właściciel kliniki chirurgii plastycznej w Ostrawie, mówi, że klientki z Polski zaczęły napływać do Czech przed ok. 2-3 lata. Choć w jego gabinecie nie pojawia się aż tyle Polek co w Trzyńcu, to on również zauważył, że ostatnio jest ich więcej. – W Polsce są nawet agencje, które wożą klientki do czeskich klinik – mówi. – Właścicielka jednej z agencji tłumaczyła mi, że w Polsce wzrosły ceny tych zabiegów, kiedy do polskich klinik zaczęły masowo przyjeżdżać kobiety z Niemiec i Skandynawii. Dlatego Polki

zaczęły jeździć na tańsze zabiegi do Czech.

– Nie robimy w Polsce żadnej promocji. Nowi klienci dowiadują się

o nas od tych, którzy już byli w naszym szpitalu. Mamy dobrą renomę – przekonuje Martin Brzuchanski.

DANUTA CHLUP

ZDARZYŁO SIĘ

KOŁO ZABIŁO KOBIECĘ

Do śmiertelnego wypadku doszło w środę po południu w Hawierzowie. Czterdziestoletnią kobietę zabiło koło, które odpadło od przejeżdżającego samochodu ciężarowego i potoczyło się po chodniku. – Karetka pogotowia dotarła na miejsce w ciągu czterech minut, w chwili naszego przyjazdu kobieta była nieprzytomna. Nie udało się jej uratować, zmarła na miejscu na skutek ciężkich obrażeń – poinformował rzecznik pogotowia ratunkowego, Lukáš Humpl. Policja bada przyczyny wypadku. Prawdopodobnie nie doszło do niego z winy kierowcy. (ep)

NOWY KONSULAT

Republika Czeska otworzyła drugi konsulat honorowy w Polsce – we Wrocławiu. Ostatnio otwarty konsulat w Częstochowie rozpoczął działalność jesienią 2009 r. Kolejny ma powstać w Bydgoszczy. Jak poinformowała Gabriela Tomankova z ambasady RC, otwarcie konsulatu we Wrocławiu wzmocni i pogłębi bliskie stosunki między Republiką Czeską a Dolnym Śląskiem. Interesy RC będzie reprezentował konsul honorowy Arkadiusz Jan Ignasiak. (r)

REKLAMA

Pygmalion® laureatem nagrody wojewódzkiej

✓ TYLKO TERAZ SPRÓBUJ NAS GRATIS!

- ✓ PYGMALIONEK – dla dzieci od 3 lat
- ✓ Język czeski dla Polaków
- ✓ Przygotowanie do egzaminów PET, FCE, CAE, CPE, BEC, TOEFL

Mamy największą liczbę absolwentów egz. międzynarodowych w regionie

NOWA OFERTA

studium pomaturalnego 2010/2011

- ✓ Status studenta
- ✓ Atrakcyjne ceny
- ✓ Ciekawe upominki dla studentów

Ceský Tešín – 558 741 900,
Třinec – 558 325 605, Ostrava – 596 111 480
e-mail: pygmalion@pygmalion.cz
www.pygmalion.cz

POGODA

sobota



dzień: 7 do 9 °C
noc: 3 do -1 °C
wiatr: 4 m/s

niedziela
poniedziałek



dzień: 7 do 9 °C
noc: 1 do -2 °C
wiatr: 5 m/s

BOHEMIACOAL
s.r.o.

ČESKÝ TĚŠÍN, Rybářská ulice
(STAVEBNINY U PŘEHRADY)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
- Materiały budowlane, żwir, piasek, cement
- Architektura ogrodowa
- Korzystny wynajem lokali magazynowych i warsztatowych

tel. 733 125 276, 558 711 598 p. Klimpar
Po - Pt 7.00 - 17.00, So 8.00 - 12.00

Oferujemy korzystne ceny sezonowe w naszych oddziałach

TŘINEC, Frýdecká ulice
(AREÁL TRITREG)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
 - Żwir, piasek, cement, wapnienc
- Tel. 558 339 081, 731 118 505
- p. Maroszová
Po - Pt 7.00 - 16.00, So 8.00 - 11.30

SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ W SOBOTĘ
www.bohemiaccoal.cz



Przez Wędrynię po nowemu

Duże zmiany szykują się w centrum Wędryni. Wkrótce przy drodze biegnącej do torów kolejowych i drogi głównej na Trzyniec oraz Bystrzycę zostanie dokończona kanalizacja. Niedługo potem ruszy budowa nowej drogi i skrzyżowania przed planowaną przebudową kolei i przesunięciem przejazdu kolejowego.

Kierowców jadących przez wioskę przez jakiś czas czekają utrudnienia. Od poniedziałku zamknięty dla ruchu będzie odcinek drogi od przystanku przy krzyżu do wyjazdu na drogę główną na Czornowskim. Dla miejscowych, zaopatrzenia sklepów, przedszkola oraz poczty droga będzie dostępna. Dla pozostałych samochodów wyznaczone będą objazdy, a auta ciężarowe będą musiały jeździć przez Sosnę. – Zamknięcie drogi przewidywane jest na okres dwóch miesięcy, ale może uda się ten termin skrócić – wyjaśnia wicewójt gminy, Bogusław Raszka.

W tym czasie na zamkniętym odcinku drogi kończona będzie budowa kanalizacji. Wkrótce potem ulica i znajdujący się na jej końcu przejazd kolejowy służyć będą tylko pieszym i rowerzystom, bo kilkadziesiąt metrów dalej powstanie nowa droga dojazdowa, tam też przeniesiony zostanie przejazd przez tory. Budowa drogi rozpocznie się w sierpniu, a przebudowa kolei w marcu przyszłego roku.

Skrzyżowanie istniejące obecnie na drodze między Trzyncem i Bystrzycą, z dojazdem od dworca kolejowego, od dawna stwarza problemy. Wyjazd z niego jest trudny.

– Zmiana na pewno wyjdzie na dobre kierowcom i mieszkańcom. Nowe skrzyżowanie będzie bezpieczniejsze, z wybudowanej drogi będzie lepszy wyjazd na drogę główną. Poprawi się też widoczność – dodaje Raszka.



Bogusław Raszka pokazuje miejsce, w którym w sierpniu rozpocznie się budowa nowej drogi dojazdowej do torów kolejowych i drogi głównej na Trzyniec oraz Bystrzycę.

(ep)

Będzie zaolziański Okrągły Stół

W połowie maja powinno się w Czeskim Cieszynie odbyć spotkanie przy Okrągłym Stole, przy którym zasiądą przedstawiciele Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz Rady Kongresu Polaków. Ustalili tak członkowie ZG PZKO na swoim czwartkowym posiedzeniu. – Do zorganizowania takiego spotkania zobowiązał nas grudniowy XXI Zjazd PZKO, a od dłuższego czasu mówi się o nim także na spotkaniach Rady Kongresu – powiedział nam prezes ZG PZKO, Jan Ryłko.

Potwierdził te słowa prezes Kongresu, Józef Szymeczek. O ile jednak Ryłko uważa, że w spotkaniu mieliby wziąć udział także przedstawiciele wszystkich zrzeszonych w Kongresie polskich organizacji, Szymeczek powiedział nam, że w maju powinni się spotkać tylko członkowie Rady KP i ZG PZKO. – Takich spotkań na pewno będzie więcej, bo spraw do omówienia jest sporo. Pierwsze powinno się odbyć w mniejszym gronie – wyjaśnił Szymeczek. Dodał, że tematem rozmów mają być współpraca między PZKO a Kongresem

i przepływ informacji między nimi, jesienne wybory do Senatu RC i samorządów lokalnych (na omówienie strategii w majowych wyborach do Izby Poselskiej będzie już za późno) oraz przyszłoroczny spis ludności.

Na czwartkowym posiedzeniu członkowie ZG ustalili też, że Festiwal PZKO odbędzie się w 2011 roku, w pierwszym tygodniu czerwca – najprawdopodobniej w Trzyncu. Jeśli zaś chodzi o wkład PZKO w obchody 1200-lecia legendarnego założenia Cieszyna, Związek urządzi 11 września Święto Stroju, które odby-

wać się będzie po obu stronach Olzy. – 21 kwietnia odbędzie się w Klubie PZKO w Czeskim Cieszynie szkolenie dla skarbników i prezesów miejscowych kół PZKO, na których będą się mogli dowiedzieć, jak prowadzić prawidłowo księgowość, jak rozliczać się z dotacji lub imprez oraz jak zdobywać pieniądze na swoją działalność. Przygotowaliśmy też cennik wynajmowania samochodu ZG przez miejscowe koła oraz wzór umowy, która uprości kołom zapraszanie na swoje imprezy rzemieślników lub twórców ludowych – dodał prezes Ryłko. **(kor)**

LICZBA DNIA

20

dni pozostało do rozpoczęcia 12. edycji festiwalu filmowego „Kino na granicy”, który odbywał się będzie w Cieszynie i Czeskim Cieszynie od 28 kwietnia do 3 maja. Miłośników kina czeka jak zwykle maraton filmów polskich, czeskich, słowackich, a także węgierskich, nie zabraknie licznych imprez towarzyszących.

Pierwszy sejmik odbył się nad Wełtawą

Chociaż minęła dopiero połowa kadencji obecnej Rady Kongresu Polaków, Polacy mieszkający w Pradze zorganizowali już sejmik gminny. Wybrano na nim dwójkę nowych pełnomocników, którzy będą reprezentować Kongres w stolicy Republiki Czeskiej, a praską Polonię na regularnych posiedzeniach Rady Przedstawicieli KP.

– Dwaj poprzedni pełnomocnicy, bracia Emil i Dawid Macurowie (drugi był zastępcą pełnomocnika), pełnili te funkcje przez dwa lata, kiedy studiowali w Pradze. Obecnie skończyli studia i pożegnali się z nami. Zastąpią ich Maria i Edward Kapiasowie. Ci są z kolei małżeństwem – powiedział nam prezes Klubu Polskiego w Pradze, Władysław

Adamiec, który reprezentuje praską Polonię w Radzie Kongresu Polaków.

Powodem był nie tylko wybór nowych pełnomocników, ale też uchwała z posiedzenia Rady KP stanowi, że w tym roku właśnie, w połowie kadencji, powinny się odbyć sejmiki także we wszystkich zaolziańskich gminach. Potwierdził

prezes Kongresu, Józef Szymeczek. – Ta kadencja jest dłuższa od poprzednich, bo trwa aż cztery lata. A tematów, które chcielibyśmy omówić z Polakami mieszkającymi w RC jest sporo. Chociażby przyszłoroczny spis ludności. A najlepiej zrobić to na sejmikach gminnych – podkreślił Szymeczek. Prezes Kongresu powiedział nam, że radni

ponownie liczą na to, iż w zorganizowaniu sejmików wspomogą Kongres Polaków członkowie Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. – Chcemy się w tej sprawie spotkać z przedstawicielami Zarządu Głównego PZKO. Sejmiki powinny się odbywać aż do końca bieżącego roku – dodał Szymeczek. **(kor)**

CYTAT DNIA

Nie będę z relacji polsko-amerykańskich i polskiej polityki zagranicznej robił „proszalnych” procesji.

W ten sposób premier RP Donald Tusk odpowiedział, czy podczas spotkania w Pradze z prezydentem USA Barackiem Obamą poruszył kwestię zniesienia wiz dla Polaków.

Polski nadal zakazany

Parlament Litwy odrzucił rządowy projekt ustawy, który miał umożliwić pisanie nazwisk członków mniejszości narodowych – w tym Polaków – w ich własnych językach. Przyjął inny, na mocy którego oryginalna pisownia ma mieć charakter „dodatki”. Głosowanie poprzedziły ataki na Polaków w litewskich mediach

i apele o obronę języka litewskiego. Głosowano akurat w dniu, w którym prezydent RP Lech Kaczyński spotkał się w Wilnie z prezydent Litwy Dalią Grybauskaitė. Polski prezydent nie krył zdziwienia.

Drugie czytanie projektu odbędzie się 8 czerwca. Jego zwolennicy twierdzą, że polska pisownia nazwisk w

paszportach zagraża litewskiej tożsamości narodowej. – Wynik głosowania to hańba dla Litwy, świadectwo, że nie akceptuje ona europejskich tendencji rozwoju społecznego, a pogłębia się w XIX-wiecznym nacjonalizmie – mówił poseł Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i prezes Związku Polskiego na Litwie,

Michał Mackiewicz. Na Litwie żyje prawie 300 tys. Polaków, są tam najliczniejszą mniejszością narodową. Już w traktacie polsko-litewskim z 1994 r. uzyskali oni obietnicę, że będą mogli pisać swoje nazwiska po polsku (analogiczne zobowiązanie podjęła Polska wobec polskich Litwinów). **(r)**

»gazetacodzienna.pl

Śląsk Cieszyński on-line

gobeskidy.pl
serwis turystyczny gazetycodzienniej.pl

eurogminy.pl
serwis unijny Śląska Cieszyńskiego on-line

ROZMOWA Z MARIUSZEM MAKOWSKIM, PREZESEM OBCHODZĄCEJ W TYM ROKU 125-LECIE ISTNIENIA MACIERZY ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Jesteśmy jedną wielką rodziną

Szukając w słowniku definicji „Macierz” przeczytamy, że „jest to słowo występujące w nazwach dawnych polskich stowarzyszeń oświatowych”. W znaczeniu podniosłem Macierz to „Ojczyzna”. Macierz więc – to brzmi dumnie...

Z pewnością Macierz brzmi dumnie, a dla nas szczególnie Macierz Ziemi Cieszyńskiej, dawna Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego. Tym bardziej, że zakładał ją Paweł Stalmach razem z, jak ja to mówię, dziesięcioma sprawiedliwymi mężami, wielkimi polskimi działaczami narodowymi, którzy działali na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX wieku. Paradoks polega na tym, że bezpośrednim przykładem działalności dla naszej Macierzy Szkolnej były czeskie „Maticie školské”, które w tamtym czasie miały dokładnie ten sam problem – walkę z germanizacją. Taka sama idea przyświecała Pawłowi Stalmachowi. Pierwszy cel, jaki sobie wyznaczył – niestety nie dożył tego – to było stworzenie polskiego gimnazjum, pierwszej średniej szkoły na całym Śląsku.

Paradoks polega na tym, że kiedyś był wspólny cel – walka z germanizacją, a dziś na Zaolziu toczy się walka o polskość, przeciwstawienie się czechizacji...

Oczywiście, że tak. Karty historii się obróciły. Kiedy idea panslawistyczna była powszechna, szliśmy ręką w rękę z Czechami przeciwko zakusom germanizacyjnym. Wyglądało to zupełnie inaczej, niż w okresie późniejszym, kiedy było pewne, że Monarchia Austro-Węgierska się rozpadnie. Było jasne, że ten będzie władał nad Śląskiem Cieszyńskim, kto będzie miał swoich ludzi, swoich wychowanków. Dlatego tak ważna była edukacja, stawiano na nią. Z biegiem czasu tak się stało, że Niemcy przestali się liczyć, a między Polakami i Czechami wybuchnął konflikt na wielu płaszczyznach. To są karty historii, których nie obrócimy.

Na Zaolziu bardzo aktywna jest Macierz Szkolna. To druga pod względem liczebności po Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym organizacja. Jak wyglądają zależności między wami?

Po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku podzieliła się także Macierz. Większa część kół i członków została właśnie na Zaolziu. Tamta Macierz Szkolna w Republice Czechosłowackiej, jak się ówczesnie nazywała, była bardzo silną organizacją. Natomiast Macierz, która pozostała po polskiej stronie także miała mnóstwo kół, członków, ale jej sytuacja była diametralnie inna. Od 1885 roku do końca I wojny światowej Macierz wystawiła mnóstwo szkół, dwa gimnazja, pełno ochronek – istniały niemal w każdej miejscowości. Po 1920 roku te wszystkie placówki oświatowe w polskiej części zostały „zetatyzowane”, przeszły pod skrzydła państwa. W tym momencie można powiedzieć, że Macierz spełniła swoje zadanie. Musiała więc wyznaczyć przed sobą nowe



Mariusz Makowski, prezes Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, na co dzień jest kustoszem w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

cele i wyzwania. Było to prowadzenie szeroko rozumianego życia kulturalno-oświatowego, a więc zakładanie bibliotek, teatrów, wypożyczalni strojów.

Po czeskiej stronie natomiast Macierz dalej miała ten sam cel – budowanie i podtrzymywanie polskiej oświaty, szkolnictwa i kultury. Odeszli Niemcy, zostali Polacy i Czesi. Od początku „macierzowcy” włożyli dużo wysiłku w walkę z czechizacją.

Wspomniał pan o nowych celach i wyzwaniach. Dziś Macierz Ziemi Cieszyńskiej jest między innymi fundatorem stypendiów dla uzdolnionej młodzieży. Czy to znak czasów? Kiedyś trzeba było walczyć z germanizacją, dziś z niedostatkami pieniędzy?

Współczesna Macierz Ziemi Cieszyńskiej – Towarzystwo Miłośników Regionu, bo taka jest nasza pełna nazwa, to jest ponad 1000 członków, zgromadzonych w blisko 30 kołach. Każde koło inne, ludzie spotykają się w różnych celach. O każdym z nich mógłbym długo opowiadać. Weźmy na przykład Koło nr 6 w Cieszynie, które kultywuje tradycje stro-

ju cieszyńskiego, organizuje Bal Cieszyński, zabawę andrzejkową. Koła działają także poza Śląskiem Cieszyńskim, na przykład w Krakowie, Warszawie czy Wrocławiu. Są złożone z samych Zaolziaków. Los ich rzucił do Polski. Spotykają się, żeby przeczytać najnowszy numer „Głosu Ludu”, „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, „Zwrotu”, porozmawiać o tym, co się aktualnie dzieje. Chociaż są daleko od swojej rodzinnej ziemi, żyją tym, co się na niej dzieje. Wyjątkowe koło funkcjonuje w Olsztynie. Prowadzi go Janusz Guziur. Skupia tych Cieszyńsiaków, którzy wyjechali

za pracą do Olsztyna razem ze szkołą rolniczą, a także studentów. Jedną z agend Macierzy jest właśnie Fundusz Stypendialny Śląska Cieszyńskiego, który gromadzi pieniądze, a następnie je rozdysponowuje pomiędzy uzdolnioną, a niezbyt zamożną młodzież. To w pewnym sensie powrót do naszych korzeni, kiedy Macierz prowadziła bursy i udzielała stypendiów młodym ludziom. Wielu z nich się potem odwiedzowało, bo sami zostawali „macierzowcami”. Reasumując, działalność Macierzy to jest kalejdoskop, który układa się w bardzo kolorowy obraz.

Inicjator z Bażanowic

Zaledwie sześć lat cieszył się swoim najmłodszym „dzieckiem”. Paweł Stalmach, działacz społeczny i narodowy, dziennikarz i publicysta, urodzony w 1824 roku w Bażanowicach, był inicjatorem założenia Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. Zanim powstała w 1885 roku, Stalmach założył także „Złączenie polskie” (1842, zastąpione szybko przez „Towarzystwo uczących się języka polskiego w gimnazjum ewangelickim w Cieszynie”), „Czytelnię polską” (1848) oraz „Towarzystwo Naukowej Pomocy dla Księstwa Cieszyńskiego” (1872). W czerwcu 1848 r. Stalmach wziął udział w Zjeździe Słowiańskim w Pradze, deklarując przynależność Ślązaków ze Śląska Cieszyńskiego do narodu polskiego, nie czeskiego. Był redaktorem „Gwiazdki Cieszyńskiej” oraz „Tygodnika Cieszyńskiego”. Zmarł w 1891 roku. (wot)

Przywiązanie do tradycji na Śląsku Cieszyńskim widać na każdym kroku. Nie trzeba wybierać się na Bal Cieszyński czy spotkanie muzyków, opowiadających o ludowych instrumentach. Wystarczy zobaczyć samochody – wielu kierowców nakleja nalepki „Księstwo Cieszyńskie” czy „Jo je stela”. Czy jest jeszcze inny region w Polsce, poza Śląskiem Cieszyńskim i Podhalem, gdzie panuje tak duża moda na to, co tradycyjne, to, co ukształtowało naszych rodziców, dziadków?

Na pewno tradycja dobrze się trzyma także na Kaszubach. Trudno jednak powiedzieć o drugim tak skoncentrowanym kulturowo i tożsamościowo regionie na terenie Polski, jak Śląsk Cieszyński. Z dwóch względów. Śląsk Cieszyński nie był, jak to niektórzy mówią, pod zaborami. Zawsze był ziemią leżącą na jakimś pograniczu. Chociaż w przeszłości należał do różnych państw, stanowił integralną ziemię. Czegoś takiego, istnienia księstwa, niewyдуманego, jak przykładowo Księstwo Słupskie, nie można w Polsce spotkać poza naszym regionem. Tymczasem Księstwo Cieszyńskie funkcjonowało do 1920 roku. Drugi czynnik to ogromne powojenne migracje ludności, które oczywiście dotknęły także Śląsk Cieszyński, ale nie w takim stopniu, jak inne polskie ziemie. Na przykład w Bytomiu jest tożsamość lwowska, w Olsztynie wileńska, a we Wrocławiu kresowa.

125 lat istnienia Macierzy Ziemi Cieszyńskiej to okrągły jubileusz. Jak będą wyglądały obchody?

25 lat temu, na 100-lecie Macierzy, miały miejsce bardzo oficjalne obchody. W ich ramach odsłaniano pomniki, między innymi Pawła Stalmacha. Dlatego na ten rok zaplanowaliśmy trochę inną formułę, oczywiście bez zatracania uroczystego charakteru. To będzie rodzinne święto działaczy Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Zawsze podkreślałem, że Macierz to jedna wielka rodzina. Ludzie zapisują się do niej z własnej, nieprzymuszonej woli. Jedni przystępują w młodym wieku, inni muszą dojrzeć do członkostwa. A skoro rodzinne święto, to oprócz członków rodzinny, będą także zaproszeni goście. Główne uroczystości odbędą się w sobotę 29 maja. Będą poprzedzone walnym zjazdem sprawozdawczo-wyborczym (piątek), w którym uczestniczyć będą delegaci ze wszystkich kół. W sobotę spotkamy się w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie. Na pewno nagrodzimy i odznaczymy „macierzowców”, którzy wyjątkowo dbają i starają się o kondycję naszego stowarzyszenia, podziękujemy wszystkim naszym dobroczyńcom, a także zaprezentujemy dorobek artystyczny. Nie da się pokazać wszystkich kół, ale na pewno dużą atrakcją będzie, szczególnie dla tych, co przyjadą z daleka, występ zespołu „Olza”. To będzie artystyczny gwóźdź programu. Już dziś zapraszam na wszystkie uroczystości.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

Pamiętają o papieżu Polaku

2 kwietnia minęło 5 lat od śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. Tę rocznicę uczciła Grupa Modlitewna działająca przy kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie. Obchody rozpoczęto w środę, zakończą się w niedzielę.

– Wszyscy czujemy się jako opuszczeni i osieroceni. Ta wystawa jest okazją, żeby przypomnieć to, co jest nam bardzo bliskie, co nosimy w sercu – mówił ks. Robert Wojnowski, otwierając śródowy wernisaż wystawy w sali parafialnej. Wystawa, którą można oglądać do jutra, dokumentuje każdy rok pontyfikatu papieża Polaka. Oprócz zdjęć, informacji i cytatów znalazł się na niej także wyjątkowy zbiór pocztówek z Janem Pawłem II.

– Od najmłodszych lat kolekcjonuję karty pocztowe, a pocztówki z papieżem zacząłem zbierać od początku jego pontyfikatu. Tak stopniowo mój zbiór pocztówek papieskich się powiększał, teraz mam ich



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO
Wystawę w sali parafialnej otworzył ks. Robert Wojnowski.

około 6 tysięcy – wyjaśnił Leszek Ciamala z Puńcowa, który udostępnił na wystawę kilka tysięcy kartek.

Kto przyszedł w środę na rozpoczęcie obchodów, mógł nie tylko obejrzeć ekspozycję. W tym roku z programem artystycznym wystąpił Dziecięcy Zespół Regionalny „Mali Dębowczanie”. Jeszcze dziś można w sali parafialnej o godz. 16.00 obejrzeć film „Jan Paweł II – człowiek przeznaczenia”, a wieczorem, o 20.30, Grupa Modlitewna zaprasza do wspólnej adoracji i modlitwy o beatyfikację Jana Pawła II.

Jutro ostatni dzień uroczystości związanych z 5. rocznicą śmierci Ojca Świętego. – Gorąco zapraszamy w niedzielę o godz. 9.30 na uroczystą mszę świętą z udziałem proboszcza prof. Budniaka – powiedziała Jadwiga Franek, organizatorka obchodów rocznicowych. Śpiewać będzie chór kameralny z Cieszyna, a po mszy wystąpi chór „Canticum Novum” pod dyrekcją Leszka Kaliny. (ep)

W Boguminie uczczą genialnego kompozytora

Od blisko 50 lat w jednym z bogumińskich parków stoi pomnik Fryderyka Chopina. Wybudowano go i odsłonięto w 1952 r. z inicjatywy miejscowych Polaków – członków MK PZKO i rodziców uczniów tutejszej polskiej szkoły. Jak wspominają najstarsi mieszkańcy, było to doniosłe wydarzenie, które do miasta na kresach Zaolzia zważyło tłumy wielbicieli muzyki Chopina.

Już za kilka dni, w środę 14 kwietnia, historia może się powtórzyć. Odbędzie się tu bowiem

uroczystość z okazji 200. rocznicy urodzin genialnego kompozytora. Organizatorami są Zarząd Główny PZKO, Podstawowa Szkoła Artystyczna, Urząd Miejski i MK PZKO w Boguminie, Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne oraz bogumiński Dom Dzieci i Młodzieży. O godz. 16.00 pod pomnikiem zostaną złożone wiązanki kwiatów. Będą okolicznościowe przemówienia, krótki program artystyczny wykonają chóry mieszane PZKO ze Skrzeczonia i Orłowej-Lutyni, „Hasło” oraz „Zaolzie”. Go-

dzinę później w sali koncertowej miejscowej Podstawowej Szkoły Artystycznej rozpocznie się koncert utworów wielkiego Polaka, zatytułowany „W hołdzie Chopinowi”. Patronatem honorowym uroczystość jubileuszową otoczył Konsulat Generalny RP w Ostrawie wraz z Urzędem Miejskim i samorządem Bogumina.

Pomnik Fryderyka Chopina od samego początku był dla bogumińskich Polaków miejscem szczególnym i symbolicznym. Niestety

w ostatnich latach coraz bardziej niszczał, jego stan i wygląd pozostawiał wiele do życzenia. W ubiegłym roku miasto, które jest właścicielem i gospodarzem zarówno pomnika, jak i parku noszącego imię wybitnego kompozytora, postarało się o uporządkowanie całego terenu, przede wszystkim jednak zamówiło gruntowne oczyszczenie i odnowienie pomnika. Brązowa tablica z reliefem odzyskała dawny blask. Od tej pory park jest na noc zamykany. Ma to uchronić pomnik i jego otoczenie przed wandalami. (jb)

POP ART 77

Witaj, wesola filmowa przygodo! Kilka tygodni temu przeżyliśmy oscarowy szal, teraz wszystko powoli wraca do normy. Zanim słońce uderzy w ulice i wypędzi ludzi z sal kinowych, spójrzmy wspólnie na kilka nowości. Czas, start!

DUŻA RECENZJA

The Road (2009)

Sam nie wiem dlaczego, ale lubię klimaty postapokaliptyczne. Może to psychiczne następstwa nałogowego grania w Fallouta w okresie pokwitania? W każdym razie moje zachcianki zazwyczaj pozostają niespełnione – filmy katastroficzne to parada płycizny, żenady i tanich sztuczek. Tylko raz na ruski rok zdarza się cud. I oto on.

Film „Droga” opowiada historię ojca i syna – pary uchodźców przemierzających kompletnie zdewastowany i nadal szybko niszczący krajobraz pełen suchych traw i spalonych drzew. Od miesięcy nie napotkali na żadne rośliny, ani żywe zwie-

rzęta. W wózku na zakupy przewożą żywność znalezione w opustoszałych ludzkich osadach, rewolwer z dwoma nabojami jest jedyną ochroną przed hordami rabusiów polujących nie tylko na dobytek, ale też na same ciała napotkanych nieszczęśliwów. Mięso staje się towarem o nieocenionej wartości.

W główną fabułę wpleciona została nić retrospekcji – główny bohater wspomina chwile tuż przed oraz tuż po katastrofie, kiedy mieszkał jeszcze razem z żoną oraz narodzonym synkiem. Oba wątki stopniowo uzupełniają obraz psychologiczny człowieka desperacko kochającego swoją rodzinę i walczącego z beznadziejnie okrutną rzeczywistością.

Para bohaterów zmierza powoli na południe, nad morze, gdzie ma nadzieję znaleźć lepsze warunki do życia. Krajobraz jest jednak monotonnie stały, największe zmiany zachodzą więc w psychice samych bohaterów oraz w relacjach między nimi. Ojciec zaczyna powoli uświadamiać sobie, że obaj muszą się zmierzyć nie tylko z okolicznościami, ale przede wszystkim – z czasem. Czy ufny i bezradny synek zdąży się usamodzielnic, zanim jego opiekun odejdzie?

„Droga” to film daleko wykraczający poza standardy i stereotypy gatunku. Nienazwana i nieopisana globalna katastrofa staje się zaledwie tłem dla świetnie narysowanego dramatu. Swoją drogą smutny to fakt, że takie poważne potraktowanie tematu nie jest standardem, ale rarytasem – nie ma tu żadnych udziwnień, fantastycznych zjawisk, ani hollywoodzkiego bohaterstwa.

Bardzo dobrze poradził sobie z rolą opiekuńczego ojca Viggo Mortensen (tego pana znamy jako Ara-



gorna z „Władcy Pierścieni”), w tragiczną postać matki wcieliła się jak zawsze wyśmienita Charlize Theron. Przemitym zaskoczeniem były małe role dwóch aktorów ucharakteryzowanych nie do poznania – Guya Pearce’a oraz Roberta Duvalla, który przedstawia tutaj ślepego starca pogodzonego ze swoim losem.

Na szczęście nie zawiodła też strona techniczna, a zwłaszcza scenografia, która w tego typu filmach zazwyczaj jest szyta grubymi nićmi. Przedstawiony świat to zwarta, spójna i precyzyjnie obmyślona wizja, spokojne oko kamery bardzo ładnie radzi sobie w minimalistycznych pejzażach, przypominających wieczną późną jesień.

„Droga” to ekranizacja powieści amerykańskiego pisarza Cormaca McCarthyego. Jego nazwisko zdobyło rozgłos w naszych szerokościach geograficznych przede wszystkim dzięki filmowej przeróbce innej powieści jego autorstwa – „To nie jest kraj dla starych ludzi” braci Coenów.

Mam wrażenie, że McCarthy może być dla reżysera zarówno zbawieniem, jak i niezłą pułapką – w swojej prozie lubi bowiem akcentować bardzo konserwatywne poglą-

dy, pomimo świetnych pomysłów i świadomego kruszenia klisz ma niestety tendencję do moralizowania.

Twórcy dwóch wspomnianych ekranizacji byli na tyle inteligentni i sprawni, że świetnie poradzili sobie z tymi problemami. Zobaczmy, czy kolejni też będą mieli tyle szczęścia.

ŚWIEŻE BUŁECZKI

* „Nostalgia Anioła” (Pevné pouto, Lovely bones) – ekranizacja powieści, ujęcie drugie. Św. Piotr od Hobbitów, czyli Peter Jackson, postanowił dać światu filmową wersję bestsellerowej powieści amerykańskiej pisarki Alice Sebold. Powiem krótko – nie udało się. Wyszło z tego najwyżej fajne ostrzeżenie przed tym, czego nie czytać. Jeżeli pomimo ostrzeżenia patetycznego tytułu dacie nura w ten filmowy świat, czekają was bite dwie godziny śmiertelnej dawki różu i tęczyowych kolorów. Duch zgwałconej i zamordowanej dziewczynki porusza się w świecie między ziemią a niebem – miało być wzruszająco i tragicznie, wyszła słodka tragikomedialna Denatka z blond włosiem i dużym modrym ślepiem stara się nie tylko naprowadzić rodziców na trop mordercy, ale także pocałować wymarzonego chłopaka. Powstała upiorna mieszanka mistycznego dreszczowca i reklamy na świecące kucyki Disneya, w której

trójka skądinąd bardzo dobrych aktorów (Wahlberg, Weisz, Sarandon) prezentuje się jak tercet naturalszyków w obciachowych perukach. Błyskotki, tęcza, złociste łany i świecące duszki. Moje oczy, moje oczy!

* W tym miesiącu w Cieszynie zaroi się od filmowych smakoszy. Mówię oczywiście o zbliżającym się przeglądzie filmowym „Kino na granicy”. Złośliwy los rzuci mnie w tym czasie w dalekie kraje, dlatego wysyłam was jako zwiadowców – w tym roku polecam wybór ze środkowoeuropejskiego kina grozy oraz cykl filmów Martina



Šulíka. Program można przestudować na stronie www.kinonagranicy.pl
* Jeżeli zaś nie możecie się doczekać głębszych przeżyć estetycznych, z pomocą spieszy cieszyński klub filmowy. 15 kwietnia o 19.00 w kinie Central odbędzie się projekcja węgierskiego filmu Mężczyzna z Londynu (reż. Béla Tarr, 2007). Mocno stylizowany, czarno-biały dramat na pewno nie należy do łatwych w odbiorze. Film o wprost maniackalnie wyczekiwanej oprawie estetycznej jest jednocześnie skierowany do widzów, którzy nie lękają się wyzwań intelektualnych. W rolach głównych czeski aktor Miroslav Krobot oraz brytyjska artystka o niebanalnej urodzie i talencie – Tilda Swinton.

I tyle go widzieli! PopArt powraca za dwa tygodnie w wersji muzycznej.

Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK



Zdjęcia: ARC

KOSZĘCIŃSKI PAŁAC, SIEDZIBĘ ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA »ŚLĄSK« IM. STANISŁAWA HADYNY, CO ROKU ODWIEDZA PONAD 80 TYS. TURYSTÓW

Gdzie tradycja łączy się z nowoczesnością

– Unia Europejska pozwoliła nam rozwinąć skrzydła – mówi Zbigniew Cierniak, zastępca dyrektora Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny. Ten jeden z najbardziej znanych polskich zespołów folklorystycznych za siedzibę ma pałac w Koszęcinie. Zabytkowy obiekt do niedawna bardziej przypominał ruinę, niż reprezentacyjną rezydencję. Dziś to już przeszłość – za sprawą unijnych dotacji staje się perełką.

Rozległy kompleks pałacowo-parkowy w Koszęcinie, mimo ogromnego potencjału, przez lata był niedostępny nie tylko dla turystów, ale nawet mieszkańców gminy. Dzięki pieniądзом Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ciągu czterech lat posiadłość zmieniła się nie do poznania. Projekt Śląskiego Centrum Edukacji Regionalnej uratował budynek przed zniszczeniem i nadał zaniedbanemu dotychczas zabytkowi nową wartość. – Naszym celem było przywrócenie zrujnowanego pałacu do życia tak, aby mógł on funkcjonować i rozwijać się z duchem czasu – dodaje zastępca dyrektora ZPiT „Śląsk”.

SALE ODZYSKAŁY DAWNY BLASK

Koszęciński pałac pierwotnie pełnił funkcję obronną. Budynek zyskał charakter pałacowy za czasów rodu Kochwickich. Przejmowany był następnie przez kolejnych właścicieli miasta. W XVII wieku pałac odwiedzał kilkakrotnie król Jan III Sobieski. Obecną klasycystyczną formę architektoniczną budowla zyskała w latach 1829–1830. Ze skrzydłem północnym pałacu połączona jest kaplica. Rezydencję otacza park krajobrazowy o powierzchni 12 ha z początków XIX wieku.

Renowacja kompleksu pałacowo-parkowego dotyczyła głównie trzech jego części. Remont i modernizacja lewego skrzydła pałacu zakładały powstanie pomieszczeń dydaktyczno-szkoleniowych oraz reprezentacyjnych sal pałacowych. Sale Zielona, Kominkowa i Chóralna odzyskały dawny blask. Odnowione



Sala widowiskowa – kiedyś była tu ujeżdżalnia koni.

zostały nie tylko wnętrza, ale także ich pierwotne wyposażenie. Wnętrze Sali Zielonej zdobió odrestaurowane malowidła ścienne oraz ozdobny piec kaflowy. Sala Kominkowa zaadaptowana została na reprezentacyjną jadalnię. W ramach prac budowlanych wykonano także nową klatkę schodową, odnowiono stropy pomiędzy piętrami oraz pokrycie dachu. Poddasze lewego skrzydła budynku przeznaczone zostało na bazę noclegową dla 25 osób. Wygodne i komfortowe pokoje powstały z myślą o odwiedzających pałac gościach i turystach. Dla wymagających urządzono gabinet odnowy biologicznej z sauną i wanną z hydromasażem. W budynku przebudowano i wyremontowano pomieszczenia parteru – recepcję, hall, szatnię oraz sanitariaty.

– Zależało nam, aby nowe przeznaczenie budynku pałacu łączyło tradycję z nowoczesnością – przyznaje Anna Seweryn, główna specjalistka ds. pozyskiwania funduszy w ZPiT „Śląsk”.

ŚPIEW I TANIEC W UJEŹDŹALNI

Kolejnym przedsięwzięciem w ramach projektu była odbudowa dawnej ujeżdżalni. Budynek wymagał remontu niemal od podstaw. – To była kompletna ruina, w której parkowaliśmy samochody – tłumaczy Zbigniew Cierniak. Po przebudowie w murach ujeżdżalni powstało Śląskie Centrum Edukacji Regionalnej – obiekt widowiskowo-dydaktyczny, wyposażony w gabinet fizykoterapii, salę widowiskową i baletową.

Obecnie Centrum służy głównie członkom zespołu jako miejsce ćwiczeń i prób orkiestry, chóru oraz baletu. Odbywają się tu warsztaty taneczne oraz przedsięwzięcia kulturalne. – Dawniej zespół ciągle był w rozjazdach, ponieważ pałac nie nadawał się do organizacji imprez. Powstanie Centrum umożliwiło zespołowi koncertowanie na miejscu – dodaje Zbigniew Cierniak.

Dom Pracy Twórczej urządzony został w odbudowanym budynku

folwarcznym, znajdującym się w sąsiedztwie kompleksu pałacowego. Na nieużywanym dotąd poddaszu jest pięć pokoi noclegowych. Dla

celów konferencyjnych powstały dwie przestronne sale wykładowe. W budynku urządzono małe muzeum ZPiT „Śląsk”. Pomyślano także o zapleczu klubowo-gastronomicznym. Na ten cel zaadaptowano piwnice.

»Śląsk« w hołdzie Chopinowi

19 marca w siedzibie zespołu „Śląsk” rozbrzmiewała muzyka genialnego kompozytora, wielkiego Polaka Fryderyka Chopina. Odbyła się tu premiera widowiska za tytułowanego „Fryderyk Chopin. Niezatarte Ślady”. To nowe przedsięwzięcie artystyczne i edukacyjne realizowane w ramach obchodów Międzynarodowego Roku Chopinowskiego, pod kierownictwem Izabeli Migocz, kierownika artystycznego Zespołu „Śląsk”. (jw)

LICZYMY NA ZAOLZIE

Koszęciński pałac co roku odwiedza ponad 80 tys. turystów. W kompleksie odbywają się coroczne imprezy, cieszące się coraz większym powodzeniem. Trwające trzy dni zeszłoroczne Święto Śląska odwiedziło 30 tys. osób. Planowany remont parku umożliwi organizację imprez plenerowych.

– Planując modernizację pałacu myśleliśmy nie tylko o potrzebach zespołu, ale także o turystach. Chcielibyśmy, aby to miejsce tętniło życiem i było chętnie odwiedzane również przez mieszkańców – zapewnia Zbigniew Cierniak. – Oczywiście bardzo liczymy na Zaolzie, które ukochało nasz „Śląsk” i jego twórcę.

DARIA GUBA



Wnętrze Sali Zielonej zdobió odrestaurowane malowidła ścienne.



Próba baletu w nowej sali. Zespół tworzy aż 180 artystów.

**POLSKA FIRMA
REMONTOWO-BUDOWLANA**
oferuje
kompleksowe wykończenia wnętrz
płyty kartonowo-gipsowe
(sadrokarton)
tynki cienkowarstwowe
tapety natryskowe
system DIACOLOR i GOTELE

Andrzej Stuchlik, tel. +48 501 080 378
e-mail: andrzejstuchlik@o2.pl
www.stuchlik.com.pl

CL-187

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz
Codziennie aktualizowany serwis
o Polakach na Zaolziu
Codziennie nowe informacje

REVOLT S.R.O. 558 332 882

REWITALIZACJA WIELKOPŁYTYWYCH BLOKÓW
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SYSTEMY SOLARNE

Pomozemy Wam
z dotacją ... ciepło domowego zacisza

www.fachmani.cz

CL-186

DRZWI i FUTRYNY
APELI
EUROOKNA JANOŚK
Profil 92 mm: U = 0,8 W/m² K!
♦ DRZWI ZEWNĘTRZNE ♦
OKUCIA, MONTAŻ

Sklep: Trinec, Frýdecká 12,
Tel. 558 325 172, 608 757 442

CL-034

**Kupię dom
lub domek letniskowy
powiat F-M, ew. Karwina
tel. 777 007 727**

CL-757

**Firmy budowlane
SWABUD i SWAKOŃ**
docieplanie elewacji,
podbitki (palubki)
przyjmujemy zlecenia na 2010 r.
także w systemie dotacji
kom. cz. 776 218 494,
608 556 915, 774 085 874
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

CL-182

AUTOSERVIS KRAMARČÍK
FIRSTSTOP

LETNIA PROMOCJA OPON
ZNIŻKA AŻ 40%
Český Těšín, Jablunkovská 853/44
tel. 602 713 202

WSZYSTKO O LETNIEJ PROMOCJI NA
www.krpneu.cz

CL-237

**50 % obniżka
na wyznaczone oprawki**

OPTIKA S.R.O. JAKESOVÁ

Hotel STEEL, Nám. Svobody 527, Trinec,
tel.: 558 339 753
Staroměstská 583/1, Trinec,
tel.: 558 339 400
Poliklinika Mizerov, Žižkova 2379, 73301 Karviná,
tel.: 596 349 921
Poliklinika, Školní 388, Jablunkov,
tel.: 558 359 836

Promocja trwa
do 30 kwietnia 2010

www.optikajakesova.cz

CL-239

Wiosenna super oferta KIA

Dni otwartych drzwi
6-16 kwietnia
więcej na www.kiamotors.cz
Dni serwisu KIA

KIA ceed
od **219 980 Kč***

- Promocyjne modele z ekstra wyposażeniem
- Atrakcyjne ceny na samochody magazynowane

Autoservis CZUDEK
AUTOSERVIS CZUDEK s.r.o.
Český Těšín - Chotěbuz, Karvinská 326, tel.: 558 711 065, 733 122 522
Návsi 935, tel.: 558 359 474
www.autoservisczudek.cz

0% RABAT **7 LAT KIA GWARANCJA**

KIA MOTORS
The Power to Surprise
www.kiamotors.cz

CL-238

Elmax® elektro

- ✓ e-Dose pierwsza pralka z automatycznym dozowaniem detergentu
- ✓ BRANDT potwierdza swą przewagę technologiczną nad konkurencją!
- ✓ Oszczędność – dokładne dawkowanie detergentu = mniejsze zużycie!
- ✓ Ekologia – mniej detergentu = ochrona środowiska!
- ✓ Model WT128DSE cena 19 990,- cena promocyjna 14 990,- *
- ✓ Więcej informacji na www.brandt.cz i sklepach

* tylko za okazaniem ogłoszenia, ważna do 17. 4. 2010

Sklepy ELMAX ELEKTRO w regionie: CZ. CIESZYN, Rynek CSA HAWIERZÓW, DT ELAN ♦ KARWINA, Tr. Osvobození TRZYNIEC, centrum Slovan ♦ JABŁONKÓW, stara poczta
www.elmax.cz

CL-160

Alfa Autosklo Czeski Cieszyn, Fabryczna 1949/11
tel.: 558 711 551, kom.: 731 000 048

- Serwis partnerski Českéj pojistovny a.s.
- Bezpłatna wymiana szyb

Przyciemnianie szyb samochodowych

- Różna przepuszczalność światła – kilkuwarstwowe
- Zwiększają bezpieczeństwo – zapewniają prywatność
- folie CPFilms – produkcja USA

www.alfaautosklo.cz

CL-212

www.AUTOKANTOR.cz
Vendryně 999, 73994 tel.: 558 350 475

UWAGA!!!
Rusza wiosenna promocja z cenami,
które stają na głowie!

Już od **274.900,-** Zapraszamy do Salonu Suzuki w Wędryni.

CL-115

Blach Stal **BLACHY** DACHOWEJ!

SUPER PROMOCJE!

Cieszyn
ul. Stawowa 22
+48 509 004 021
www.blachstal.pl

CL-217

VITALITY Slezsko, s.r.o.
Kompleks sportowy Wędrynia

**Plac zabaw
Minigolf
Ogródek**

OTWARTE

więcej znajdziesz na:
www.VITALITYSLEZSKO.PL

CL-609

Z WIZYTĄ U BRONISŁAWA FIRLI - ARCHITEKTA, MALARZA, PREZESA KOŁA POLSKICH KOMBATANTÓW W RC

Nie można spocząć na laurach

Będąc w domu Bronisława Firli w Suchoj Górnjej szybko można się zorientować, co jest jego pasją. Na ścianach wiszą obrazy, portrety, realistyczne i abstrakcyjne krajobrazy, szkice z podróży, tkaniny Art Protis, projekty witraży, jest nawet rzeźba z kawałka drewnianego podkładu kolejowego i makietki dwóch pierwszych wersji rzeźby Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Bronisław Firli żyje jednak nie tylko malarstwem. Z wykształcenia architekt, z zamiłowania plastyk, jest też działaczem społecznym i... niesłychanie aktywnym człowiekiem. – Tu naprzeciwko, po drugiej stronie drogi, była chatka kryta słomą, gdzie się urodziłem – pokazuje. To tutaj zaczyna się opowieść Bronisława Firli. Stąd chodził do polskiej szkoły ludowej, potem uczęszczał do Polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej. W miejscu, gdzie na orłowskich Obrokach stało polskie gimnazjum, jest teraz pomnik jego autorstwa – zaprojektował go w ubiegłym roku z okazji 100-lecia szkoły.

Jego naukę przerwała wojna, szkołę średnią skończył w 1946 roku we Włoszech. – Kiedy wybuchła wojna, miałem 14 lat. Już wtedy zajmowała mnie sztuka – opowiada. W tym czasie robił kopie z różnych oleodruków, czasem jakieś portrety czy inne obrazy, potem zapnumerował nawet kurs korespondencyjny w szkole sztuki dekoracyjnej DecArt w Pradze. – Kiedy w czasie okupacji pracowałem w dawnym sklepie Spółdzielni Stonawskiej, poznałem Franciszka Świdra. Pamiętam, że poradził mi, żebym wziął sobie za wzór Wyspiańskiego. Faktycznie tak zrobiłem – mówi pan Firli.

Niedługo potem wcielono go do Wehrmachtu, ale od 1944 do 1947 roku służył w polskim wojsku.

– Uciekłem z Wehrmachtu na

Chyba każdy człowiek ma potrzebę uzewnętrzniania swych myśli, doznań i uczuć. Ta potrzeba to siła fatalna zdolna góry przenosić. Bez tej siły nie byłoby wynalazków, odkryć, nie byłoby też dzieł sztuki, postępu i rozwoju ludzkości, cywilizacji. Mówimy, że sztuka rodzi się pod wpływem muśnięcia muzy, weny twórczej. Nawet w chwili nędzy materialnej, zagrożenia życia, powstają dzieła, które prócz wartości estetycznych posiadają wartość dokumentu.

Rodzi się sztuka tak zwana „ładna” lub „brzydka”, urzekająca i agresywna, ta, która bulwersuje lub uspokaja. Myślę, że w jakiś sposób powinna budzić i niepokoić. Zwłaszcza w czasach zatracenia, ba, zagłady sumień ludzkich.

froncie włoskim kiedy tylko nadarzyła się sposobność. Do dziś pamiętam echo, które niesło się w górach, kiedy mnie szukali: Firlaaa! Było nas wielu w takiej sytuacji, wcieleni przymusowo do armii niemieckiej od początku marzyliśmy, żeby dostać się do polskiego wojska.

Siedzimy w pracowni pana Bronisława. Kiedy opowiada, oglądam wiszące na ścianach i poustawiane na szafkach prace. Szybko okazuje się, że to nie będzie tylko biografia, ale opowieść o sztuce, która przeplata się przez cały jego życiorys. Teraz Bronisław Firli opowiada o czasach spędzonych na froncie zachodnim w polskiej armii. Łacińska sentencja głosi: „W czasie wojny milczą muzy”. A jednak nie do końca. – Do-



Bronisław Firli w swojej pracowni.

wództwo dbało o kulturę, to był taki angielsko-amerykański styl. Na front przyjeżdżali na przykład aktorzy z teatralnym repertuarem, żeby podnieść na duchu, włąć w żołnierzy op-

rozpoczął studia na Wydziale Architektury we Wrocławiu, a ukończył je w Brnie. Po studiach przyjęto go do Stavoprojektu w Ostrawie. Tak wspomina pracę architekta w okresie socjalizmu: – Większość projektantów w Stavoprojekcie to była elita partyjna, ja byłem bezpartyjny, na dodatek nigdy nie kryłem się z tym, że jestem Polakiem, bywały więc problemy. Akurat zaczynano tworzyć tzw. nowe socjalistyczne miasta: w Karwinie, Ostrawie, Błędowicach, Szumbarku. – Jako wzór służyło czasopismo sowieckie, w którym

były projekty urbanistyczne, według nich wszystko musieliśmy projektować, nie było miejsca na własną inwencję – opisuje. Później był m.in. głównym urbanistą Stavoprojektu, a karierę skończył jako prywatny architekt.

Przez lata pracy jako projektant nie zaniechał malarskiej pasji. Jak mówi, zawsze bliskie mu było malarstwo, ale potrafił to pogodzić z architekturą, obie dziedziny doskonale się uzupełniały.

– Jako architekt zwiedziłem naprawdę wiele miejsc. Związek Ar-

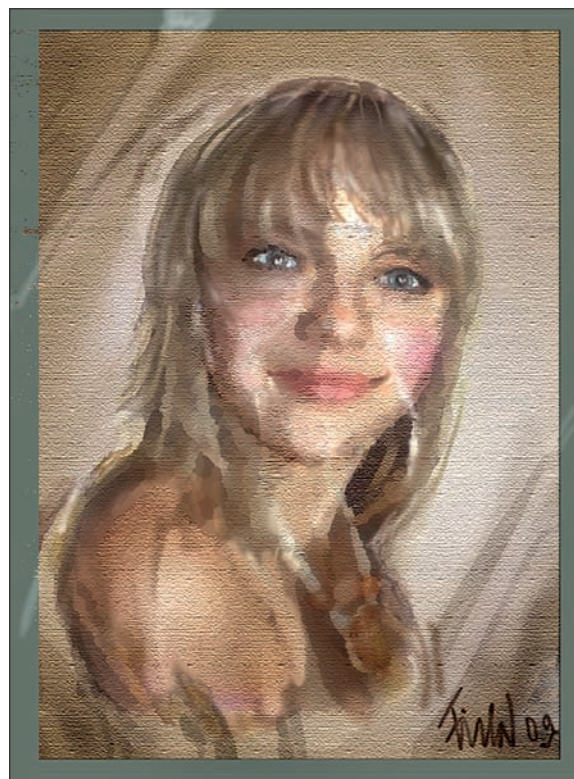
Człowiek orkiestra

Urodził się w 1924 roku w Suchoj Górnjej, tam mieszka do dziś. Przymusowo wcielony do Wehrmachtu zdezerterował, żeby dostać się do wojska polskiego. Na froncie włoskim ochotniczo zgłosił się do 2. Korpusu Polskiego, a w 1946 dokończył naukę w Liceum Radiotechnicznym we Włoszech. Po wojnie studiował architekturę na Politechnice Wrocławskiej, studia ukończył w Brnie w 1951 roku. Pracował w Stavoprojekcie w Ostrawie. Zawsze był zaangażowanym działaczem społecznym. Jest członkiem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego od jego założenia, należał do Sekcji Literacko-Artystycznej – 30 lat przewodniczył grupie plastyków. Jest założycielem i prezesem Koła Polskich Kombatantów w RC. Uprawia malarstwo, rysunek, grafikę komputerową, tworzy również tkaniny Art Protis.

chitektów razem ze Związkiem Plastyków organizował wyjazdy studyjne nie tylko po całej Europie, ale i Azji. Z tych podróży przywoził dziesiątki szkiców – opowiada. Znow rozglądam się po pracowni. – Świat się zmienia, trzeba weryfikować również patriotyzm. Od dawna staram się być nie tylko Polakiem, ale Europejczykiem. Zwiedziłem zresztą tę Europę wzdłuż i wszerz – mówi. Z każdej podróży powraca z rysunkiem, obrazem, inspiracją. W tematach swoich prac szuka czegoś więcej – często wplata tam abstrakcję. Podstawą pozostaje rysunek. Ostatnio w niektórych pracach wykorzystuje komputer, szczególnie w portretach.

Jak mówi, jego prace są różnorodne, bo ciągle poszukuje. Znajduje wciąż nowe inspiracje, bez przerwy idzie naprzód. – Uważam, że nie można stagnować, zostać przy tym, co się osiągnęło. Nie można spocząć na laurach.

ELŻBIETA PRZYCZKO



Portret Izy



Krajków

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN-SIBICA – Biblioteka Miejska zaprasza 13. 4. o godz. 16.00 na spotkanie z książką pt. „Balsam dla duszy, czyli opowieści dla każdego”.

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka zaprasza na kolejne Spotkanie z techniką 14. 4. o godz. 16.00. Na temat „Turbogenerator 200 MW i jego sterowanie” mówić będzie Evžen Wrabel.

▲ MK PZKO Park Sikory zaprasza 16. 4. o godz. 18.00 na prelekcję W. i L. Palowskich pt. „Nowa Zelandia” do salki Koła przy ul. Fabrycznej.

▲ MK PZKO Park Sikory zaprasza na wycieczkę 8. 5. Trasa: Kalwaria Zebrzydowska (pamiętnik UNESCO) oraz Lanckorona (drewniane miasteczko z XIX wieku). Odjazd autokarem o godz. 8.30 przed Cielmą (PL), powrót około godz. 18.00. Koszty: dla członków 120 kc, dla obcych 170 kc. Zgłoszenia 16. 4. po prelekcji, 26. 4. oraz 27. 4. w godz. 18.00-19.30 w salce Koła przy ul. Fabrycznej. Inf.: A. Jursa 604 556 423.

CIERLICKO – ŚKEW organizuje zbiórki humanitarne 17. 4. w godz. 8-12 koło kościoła ewangelickiego w Cierlicku. Inf.: 558 842 744.

CIERLICKO-STANISŁOWICE – Kluby Kobiet oraz Seniora zapraszają na spotkanie do DPŻW na Kościele w czwartek 15. 4. o godz. 17.00.

BOGUMIN – Klub Kobiet przy MK PZKO zaprasza 12. 4. o godz. 15.00 na kolejne spotkanie do Domu PZKO.

▲ Zapraszamy na uroczystość 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina 14. 4. o godz. 16.00 przy pomniku

kompozytora w parku Chopina, o godz. 17.00 uroczysty koncert w sali koncertowej PSA w Boguminie.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza 26. 4. o godz. 16.00 na przedstawienia teatralne „Zolyty” A. Wawroza oraz „Wajca Feniksa” W. Niedoby w wykonaniu zespołu teatralnego z Milikowa do Domu PZKO.

HAWIERZÓW-ŻYWOCICE – MK PZKO zaprasza 14. 4. na godz. 15.30 do sali miejscowej restauracji na prelekcję inż. Franciszka Chowańca pt. „Australia”.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza 13. 4. o godz. 15.30.

LESZNA DOLNA – MK PZKO i Klub Seniora zapraszają 14. 4. o godz. 17.00 na prelekcję inż. Rakowskiego o Indiach.

OLDRZYCHOWICE – MK PZKO organizuje 17. 4. wycieczkę Radzionków – Pszczyna. Zgłoszenia z zaliczką 170 kc przyjmuje Dagmar Ivanov w Kwaciarni na Tyrskiej, do 15. 4. Jest jeszcze kilka wolnych miejsc, prosimy skorzystać.

ORŁOWA-LUTYNIA – Zarząd MK PZKO zaprasza na Spotkanie

przy tablicy pamiątkowej ofiar II wojny światowej 10. 4. o godz. 16.00 do szkoły podstawowej w Orłowej. Po spotkaniu odbędzie się w Domu PZKO prelekcja Janiny Chlebek nt. „Sąsiedzi blisko czy daleko”.

PTTS „BS” – Towarzystwo rowerowe „Olza” i Klub Kolarski „Ondraszek” zapraszają na III Memoriał M. Palowskiego na trasie Cz. Cieszyn – Tyra 17. 4. Odjazd o godz. 9.00 sprzed remizy strażackiej w Alejach Masaryka. Trasa: Cz. Cieszyn – Ropica – Końska – Niebory – Oldrzychowice – Tyra, cca 25 km. Inf. 724 240 742, www.ptts-beskidslaski.cz.

▲ Zapraszamy na wycieczkę na Ostry, Kałużny, Kamienity 13. 4. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 7.21 do Bystrzycy, odjazd autobusu do Koszarzysk o godz. 8.00. Inf.: 552 321 402, 731 249 240.

SEKCJA KOBIET przy ZG PZKO – Zaprasza członkinie Klubów Kobiet MK PZKO na Spotkanie Wiosenne 24. 4. o godz. 10.00 do Domu PZKO Milików-Pasieki. W programie: prelekcja dr Stanisława Zahradnika o kobietach w polskim życiu społeczno-narodowym i

wspomnienie 100. rocznicy urodzin Wandy Wójcik. Zgłoszenia: tel.: 739 667 604 lub e-mail: AnnaPisz-kiewiczowa@seznam.cz, do 17. 4.

ZŚM – Zaprasza na II Święto Pieśni (koncert chórów regionu karwińskiego, orłowskiego i hawierzowskiego) 17. 4. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

WYSTAWY

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 2. 5. wystawa „Zamek w Ropicy”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

Zagraniczna firma działająca w dziedzinie mody, poszukuje kandydata /-tkę na stanowisko:

IT Specjalista

Opis stanowiska:

- ❖ Utrzymanie i realizacja instalacji PC (Centrala i sieć 38 sklepów)
- ❖ Współpraca w zakresie administracji IT, tworzenie raportów z systemu
- ❖ Zarządzanie bazami danych, aplikacji lokalnych
- ❖ Systemy backupu, aktywnego wsparcia użytkownika
- ❖ Rejestracja uwag i błędów zgłaszanych przez użytkowników
- ❖ Współpraca z dostawcami zewnętrznymi i wewnętrznymi

Biegła znajomość:

- ❖ MS Windows Server i MS Exchange Server i innych produktów serwerowych, takich jak MS SQL Server, MS ISA Server
- ❖ Infrastruktury sprzętowej – serwerów, stacji roboczych i urządzeń peryferyjnych, (++ znajomość produktów HP)
- ❖ problematyki protokołów sieciowych, topologii sieci, elementy aktywne, itp.
- ❖ pracy systemu operacyjnego, tj. głównie WinXP, Vista oraz starsze (Win2k, Win9x), MS aplikacje pakietu Office
- ❖ programy antywirusowe (NOD32, AVG), programy bezpieczeństwa (Kerio Firewall), programy graficzne, Adobe, HTML

Wymagania:

- ❖ Dodatkowe lub wykształcenie wyższe w dziedzinie technicznej (IT)
- ❖ Przegląd technologii
- ❖ Doskonała znajomość PJ
- ❖ Pozwolenie na prawo jazdy kategorii B

Oferujemy:

- ❖ Stabilną pracę w firmie zagranicznej
- ❖ Odpowiednie wynagrodzenie finansowe
- ❖ Możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na email: marie.ruszkiewiczova@cccboty.cz. Konieczność dołączenia do CV aktualnej fotografii, oczekiwane finansowe wynagrodzenie i nazwiska osób, które mogą potwierdzić dotychczasową praktykę.

Kamieniarstwo WRZOS
Z SERCA WIELKIE RZECZY

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM

Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:

Hazlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479, +48
338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Golezów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

REKLAMA

Z ekspremierem Zemanem nie tylko o Zaolziu, spalarni odpadów i emeryturach

Popularny „Zemák”, autobus Miloša Zemana i niedawno założonej przez niego Partii Praw Obywateli zatrzymał się w środę w kilku miastach Zaolzia. Pobyt byłego premiera na Zaolziu był okazją, żeby porozmawiać z nim na tematy nurtujące mieszkańców naszego regionu.

Co pan sądzi o sondażach przedwyborczych? Nie są dla pana zbyt przychylne...

Lubię ostrogi wbite w pachwiny konia. Te sondaże są właśnie taką ostrogą, która ma nas motywować do większej aktywności.

Jaki jest pana stosunek do Polaków i Zaolzia?

Jest identyczny jak do Słowaków, Węgrów, Niemców, Austriaków czy członków jakiegokolwiek innego narodu. Nie dzielę ludzi według pochodzenia, ale według tego, czy są zdolni, czy leniwi; mądrzy, czy głupi; uczciwi, czy nieuczciwi.

Co konkretnie może pana Partia Praw Obywateli zaoferować polskiej mniejszości?

Myszę, że nawet dziś mamy dobrze pracujące polskie szkolnictwo i nie dotarła do moich uszu żadna skarga na dyskryminację Polaków mieszkających w naszym państwie. Dlatego mogę im zaoferować tylko to, co Partia Praw Obywateli oferuje w swoim programie wszystkim obywatelom naszego państwa bez różnicy na przynależność narodową.

Niedawno odwiedził pan dwukrotnie Stonawę. Dlaczego akurat tę gminę?

Ponieważ bardzo popularny, i dzięki temu



Według danych sztabu organizacyjnego, rekordowe zainteresowanie ze strony obywateli wysłuchaniem kandydatów Partii Praw Obywateli oraz lidera Miloša Zemana odnotowano w środę, gdy na spotkania w Stonawie, Karwinie, Orłowej i Hawierzowie przyszło ponad tysiąc osób. – Spotkania Miloša Zemana mają duże powodzenie. Mnie osobiście ucieszyła aktywna postawa młodej generacji, która chce poznać nasz program, ma swoje zdanie na aktualną sytuację w naszym kraju i aktywnie włącza się do dyskusji – powiedział Andrzej Feber, wójt Stonawy, a zarazem nr 5 na wojewódzkiej liście wyborczej Partii Praw Obywateli do Parlamentu RC. Na zdjęciu lider partii Miloš Zeman z Andrzejem Feberem, wójtem Stonawy, który zgodził się kandydować do parlamentu z listy wyborczej Partii Praw Obywateli.

długoletni wójt Stonawy, Andrzej Feber wstąpił w nasze szeregi. Obiecałem, że przyjadę ze swoim autobusem „Zemák” do wszystkich miejscowości, gdzie zostanie założona komórka naszej partii. A obietnice należy spełniać.

Jak ocenia pan pomysł wybudowania wojewódzkiej spalarni śmieci w Karwinie, skoro środowisko naturalne regionu Śląska Cieszyńskiego już i tak jest bardzo skażone?

Nasz program obejmuje również wspieranie referendum na poziomie lokalnym i jestem przekonany, że o takiej inwestycji powinni zdecydować tutejsi ludzie w takim właśnie referendum. Należy jednak także pamiętać, że nasi nieodpowiedzialni współobywatele nocą spalają w swoich piecach plastik lub zużyty olej, co powoduje identyczne zanieczyszczenie powietrza i powstawanie smogu. Kłamie każdy polityk, który obiecuje, że problem skażonego środowiska rozwiąże w kilka miesięcy. Londyn był spowity smo-

giem identycznie jak Ostrawa czy Karwina, ale dopiero wieloletnia praca przyniosła efekty w postaci poprawy jakości powietrza. Należy wykorzystywać zagraniczne doświadczenia, zamiast wymyślać specyficzne czeskie rozwiązania.

Emeryci w regionie śledzą ze wzrastającymi obawami informację o pustej kasie państwowej. Czy rzeczywiście powinni bać się o swoje emerytury?

Jak najbardziej. W puli, z której wypłacane są świadczenia emerytalne, brakuje w chwili obecnej około 20 miliardów koron. Dlatego Partia Praw Obywateli proponuje, aby deficyt ten został wyrównany przez powstanie państwowego funduszu emerytalnego. Do niego powinny wpływać przede wszystkim dywidendy koncernu ČEZ.

Program pana partii zajmuje się także zagadnieniem dwóch najczęściej omawianych opłat – w bankach i w służbie zdrowia.

Nie lubię tych populistycznych wypowiedzi, gdy na jednej stronie mówi się, że 30 koron za badanie to kwota rujnująca, a z drugiej, że to tylko połowa ceny za paczkę papierosów. My negujemy opłaty u lekarza z innego powodu. Według nas to podwójna opłata, ponieważ wszyscy przez prawie całe życie opłacamy składki na opiekę lekarską. Jeżeli zaś chodzi o ograniczenie opłat bankowych, to możliwe jest to przez zwiększenie konkurencyjności instytucji bankowych. W Europie opłaty te są na o wiele niższym poziomie. Z drugiej strony ograniczenie opłat możliwe jest tylko poprzez wprowadzenie zmian w legislatywie, dlatego też wspieramy przyjęcie odpowiedniej ustawy.

Artykuł sponsorowany

Dukla zdmuchnięta, teraz kolej na Zubrzy

Nie wszyscy do końca wierzyli w ten zespół, ale Banik Karwina znów pokazał klasę. Obrońcy mistrzowskiego tytułu awansowali po raz kolejny do finału Zubr ekstrakligi, pokonując w czwartym półfinałowym starciu 34:27 Duklę Praga. Podopieczni trenera Jozefa Hantáka całą serię wygrali 3:1 i w finale trafią na Zubrzy. Powtórzy się więc mecz o złoty medal z ubiegłego roku, przypomnijmy – wtedy gładko w trzech meczach wygrał Banik. Finałowa walka rozpoczyna się 25 kwietnia.

KARWINA - DUKLA 34:27

Do przerwy: 17:12. Karwina: Mrkva, Lefan – Pavliček, Vančo 2, Farář 2, Sliwka 2, Heinz 4, Faith 4, Hanták 1, Šulc 5, Kružík 4, Mrózek, Petrovský 5/2, Ivanov 5.

Trener Banika, Jozef Hanták, narodził drużynie ostre tempo od pierwszych minut. – Chcieliśmy rozbić rywala, ale głównie zdobyć komfortowe prowadzenie – powiedział nam słowacki szkoleniowiec. W bramce znakomicie bronił Tomáš Mrkva, bezbłędnie działała obrona, gospodarze mogli też liczyć na szybkie akcje oskrzydłujące. Dukla w tych elementach gry znacznie traciła, nie widać też było entuzjazmu, z jakim rozgrywał mecz Banik. – Przed własną publicznością musimy grać aktywnie, atrakcyjnie, innego wyjścia nie ma. Kiedy do walki motywuje zespół pełna hala, gra się całkiem



Kolejny świetny mecz zaliczył lewy rozgrywający Banika Karwina, Vojtěch Petrovský.

inaczej, niż na Dukli – podkreślił karwiński trener.

Dukla, która wygrała poprzednie spotkanie na własnym parkiecie, w karwińskiej hali poczuła się jak byk na corridzie. Goście nie potrafili złapać właściwego rytmu gry, wszędzie byli później od szczypiornistów

Banika. Obie odsłony były do siebie bliźniaczo podobne. Karwiniacy popełniali minimum błędów, grali niczym w transie, zaś Dukla męczyła się i to poważnie. W zespole przyjezdnych powodziło się nielicznym zawodnikom, w miarę dobrze zagraли tylko Rams, Horák i Polášek. Tre-

ner Pavel Pauza nie dysponuje tak wyrównaną kadrą, co jego słowacki przeciwnik przy sterze Banika. – Mamy mocniejszą ławkę rezerwowych, to prawda. W takich meczach może mieć to kluczowe znaczenie – przyznał Hanták.

JANUSZ BITTMAR

PETR JOUKL, NAPASTNIK DRUGOLIGOWEGO FOTBALU TRZYNIEC:

Czuję, że forma idzie w górę

Piłkarze Trzyńca wreszcie doczekali się pierwszego wiosennego zwycięstwa. Drugoligowiec spod Jaworowego pokonał na stadionie Rudolfa Łabaja w zaległym meczu 18. kolejki ekipę Sokolowa 1:0. Gola na wagę trzech punktów zdobył w 2. minucie strzałem z rzutu wolnego Petr Joukl. Trener Jiří Neček postawił w ataku właśnie na 27-letniego rodaka z Herczawy, drugim napastnikiem był Martin Doležal. Joukl przyćmił jednak swojego partnera z ataku, bez dwóch zdań należał do najlepszych piłkarzy na boisku.

Chyba nie mogłeś sobie wymarzyć lepszego początku. Już w drugiej minucie strzeliłeś bramkę, w dodatku wyeliminowałeś z gry ukaranego czerwoną kartką za faul Daniela Kaplana, kluczowego obrońcę Sokolowa. Jak oceniasz swoją grę?

Na pewno z pozytywnej strony. Za wszelką cenę chcieliśmy wygrać z Sokolowem, bo tych wiosennych remisów było już poniekąd za dużo. Nie czuję się jednak bohaterem meczu, do zwycięstwa przyczynili się wszyscy zawodnicy na boisku.

Jak bardzo twoja bramka ustawiła przebieg meczu?

Sądzę, że miała kluczowe znacze-

nie. Wiedzieliśmy, że rywal dysponuje dobrym, walecznym zespołem i nie przyjechał do Trzyńca na wycieczkę. Szybko strzelona bramka dodała nam pewności siebie, aczkolwiek do końca nie mieliśmy z Sokolowem łatwej przeprawy. To, że grali w dziesiątkę, wcale nam nie pomogło. W defensywie radzili sobie dobrze, groź-

nie wyglądały też stałe fragmenty gry w ich wykonaniu. Zwłaszcza w końcówce meczu wyrównująca bramka wisiała w powietrzu.

Wiem o tobie, że strzały z rzutów wolnych pocziwie szlifujesz na treningach. Byłeś pewien, że z granicy 18. metra trafisz precyzyjnie w prawy róg sokolowskiej

bramki? Bo z trybuny wyglądało to bardzo przekonująco.

Planowałem uderzyć technicznie, bo to była wymarzona pozycja do takiego właśnie strzału. I zgadza się, że to efekt intensywnych treningów. Cieszę się, że pomogłem chłopakom do zwycięstwa.

W drugiej połowie goście mocno was jednak przycisnęli. Jak na mój gust zabrakło wam lepszego gry w środku pola. Zgadza się?

Też mam takie wrażenie, że powinniśmy byli zagrać spokojniej w ataku pozycyjnym. Goście nawet w dziesiątkę nie rezygnowali, co zrozumiałe. Sokolow to dobrze przygotowany zespół, mocny kondycyjnie, do końca bił się o remis. Szkoda, że nie udało nam się strzelić drugiego gola, wtedy obraz gry wyglądałby chyba trochę inaczej.

W niedzielę zagrać na wyjeździe z Zenitem Čáslav. Z jakimi ambicjami?

Po zwycięstwie z Sokolowem kamień spadł nam z serca. Mamy w kieszeni pierwszą wiosenną wygraną, a teraz chcemy zdobyć punkty także w spotkaniu wyjazdowym. Czuję, że forma idzie w górę.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR



Petr Joukl (w środku) w oblężeniu piłkarzy Sokolowa.

W SKRÓCIE

TORPEDO ZESTRZELIŁO ZNOJMO. Unihokeiści Torpedo Hawierzów „za pięć dwunasta” pokonali w decydującym spotkaniu drugiej fazy play down Znojmo 7:2 i co za tym idzie zachowali szansę na uratowanie ekstrakligowej skóry. O utrzymanie ekstrakligi Torpedo powalczy teraz w barażach ze zwyciężcą I ligi. W czwartkowym meczu hawierzowianie rozmontowali Znojmo już w pierwszej tercji, wygranej 4:0. Bramki i asysty: 3. Vydra, 6. Šmída, 9. P. Kožušník (Varta), 14. Šmída (P. Kožušník), 43. M. Kožušník (P. Kožušník), 46. Varta (P. Kožušník), 51. P. Kožušník – 27. Žižka (Kucharič), 42. Sláma (Vrána). Hawierzów: Kotula – Varta, Beneš, P. Kožušník, M. Kožušník, Šmída, Kičerka, Kowal, Jurčík, Kohút, Plášek, Bezděčik, Kubala, Bajgar, Vydra, Smeták.

PIERWSZE WIOSENNE ZWYCIĘSTWO TRZYNIEC. Wynikiem 1:0 zakończył się śródkowy pojedynek II ligi pomiędzy Fotbalem Trzyniec a Sokolowem. W zaległym meczu 18. kolejki najlepiej ustawił celowniki napastnik Petr Joukl, który w 2. minucie z rzutu wolnego nie dał szans golkeeperowi. Jutro podopieczni trenera Jiříego Nečka zagrają na wyjeździe z Zenitem Čáslav. Trzyniec: Lipčák – Lisický, Chlebek, Kuděla, Bednarek – Malíř, Ceplák, Kobylík (66. Maroši), Byrtus (46. Eismann) – Doležal, Joukl (84. Matuš).

ME W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW: KOLEJNY MEDAL DLA POLSKI. Krzysztof Szramiak (Budowlani Opole) wywalczył srebrny medal podczas rozgrywanych w Mińsku mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w kategorii 77 kg. To trzeci medal dla Polski na tych mistrzostwach po srebrnym krążku Marzeny Karpińskiej i brązie Mariety Gotfryd. Drugi reprezentant Polski startujący w tej kategorii, Piotr Chruściwicz, uplasował się na ósmej pozycji. Zawodnik Górnika Polkowice dobrze wypadł w podrzucie – 187 kg, gorzej poszło mu jednak w rwaniu, w którym zaliczył tylko 145 kg. (jb)

NASZA OFERTA

PIĘKA NOŻNA – I LIGA: Ostrawa – Slovácko (dziś, 18.00). **II LIGA:** Karwina – Vlašim (jutro, 16.30). **DYWIZJA:** Opawa B – Orłowa (dziś, 15.30), Hawierzów – Zlin B (jutro, 15.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Petrkowice – Cz. Cieszyn, Wracimów – Olbrachcice (dziś, 15.30), Bogumin – L. Piotrowice (jutro, 15.30). **I A KLASA:** Dziecmonowice – Janowice, Stonawa – Bystrzyca, Sucha Górna – Lutynia Dolna (dziś, 15.30), Śmiłowice – Stare Miasto (jutro, 15.30). **I B KLASA:** Sedliszcze – Niebory, Wędrynia – Karwina B, Oldrzychowice – Gródek, Dobra – Nydek, Datynie Dolne – Gnojnik (dziś, 15.30), Jabłonków – Mosty, I. Piotrowice – Szenow (jutro, 15.30). **MP FRYDEK-MISTEK:** Baszka – Piosek, Ostrawica – Nawsie (dziś, 15.30), Bukowiec – Metyłowice, Hukwaldy – Toszonowice (jutro, 15.30). **MP KARWIŃSKIEGO:** Bogumin B – ČSAD Hawierzów, TJ Pietwałd – Sj Rychwałd, Zabłocie – G. Błędowice, F. Orłowa – Sj Pietwałd, Żuków Górny – Cierlicko (dziś, 15.30), Wierzniowice – Dąbrowa (jutro, 15.30). (jb)